

## Dawka mediów

## Andrzej Piechocki

Dziesiątki, setki, tysiące informacji. Docierają do nas różnymi drogami. Coraz szybciej, przez całą dobę. Informacje zwyczajne, ważne, z ostatniej chwili. Fascynujące, nieprawdopodobne, sensacyjne. Głównym składnikiem dawki mediów są fragmenty informacji rzeczowych.

### Ważne jest nastawienie

Pesymizm blokuje skuteczność środków przeciwbólowych. Brak przekonania o ich efektywności działa jak samospełniające się proroctwo. To, w jaki sposób reagujemy na leki zwalczające ból, zależy tylko od naszego nastawienia. Nawet najskuteczniejszy farmaceutyk nie zadziała, jeśli będziemy przekonani o braku jego skuteczności – przekonują badacze na łamach „Science Translational Medicine”.

Naukowcy przeprowadzili dość okrutne doświadczenie, podczas którego nogi 22 zdrowych osób przez krótki czas poddawali działaniu podwyższonej temperatury. Ludzie ci następnie oceniali natężenie towarzyszącego temu bólu w skali od 1 do 100. Jednocześnie podłączono im kroplówki, przez które można było dyskretnie podawać środki przeciwbólowe. Zanim je zaaplikowano, ból oceniany był na średnio 66 punktów. Potem podano pacjentom leki, jednak nic im o tym nie mówiąc, co poskutkowało tym, że ból zmniejszył się o zaledwie dziewięć punktów. Dopiero kiedy poinformowano zainteresowanych, że dostali środek przeciwbólowy, ich cierpienie znacząco zmalało – do 39 punktów. Potem naukowcy wykonali jeszcze jeden zwrot. Nie przerywając podawania leku, powiedzieli uczestnikom badania, że farmaceutyk został wycofany. Ból od razu podskoczył do poziomu 64, a więc takiego samego jak wtedy, gdy w ogóle nie aplikowano leku.

ALEKSANDRA STANISŁAWSKA, WWW.RPPL

### Złożoność i wysokie koszty

To na lekarzu spoczywa obowiązek rozważenia, czy pieniądze, które spożytkuje na leczenie, nie mogłyby być przeznaczone z większym pożytkiem dla innych chorych – mówi wybitny neurochirurg prof. Tomasz Trojanowski.

**Tomasz Machała:** Czy stać nas, by wszystkim zagwarantować zdrowie?

**Profesor Tomasz Trojanowski:** Nikogo nie stać. To jest fizycznie i biologicznie niemożliwe. Biologia decyduje, że są okresy, gdy każdy z nas jest zdrowy, a potem przychodzi choroba. Z niektórych chorób potrafimy wyleczyć, ale z niektórych nie.

**T.M.:** I wyłącznie biologia decyduje? Pieniądze nie decydują?

**T.T.:** Pieniądze decydują o możliwości leczenia. Dawniej leczyliśmy, nie licząc się z kosztami, oferując wszystko, co było do dyspozycji.

**T.M.:** To się skończyło?

**T.T.:** Tak było w czasach Hipokratesa. Bo lekarstwem było jakieś zioło i każdy mógł dostać prosty opatrunek czy okład. Teraz to nierealne. Nowe sposoby leczenia cechuje złożoność i wysokie koszty. Na lekarzu spoczywa obowiązek rozważenia, czy pieniądze, które spożytkuje na leczenie, nie mogłyby być przeznaczone z większym pożytkiem dla innych chorych.

TOMASZ MACHAŁA, WWW.WPROST.PL

### Z klauzulą o zakazie konkurencji?

## Zapraszamy do udziału w sondzie

W szpitalach w Bydgoszczy, Chełmie i Lublinie po raz pierwszy lekarze podpisują kontrakty z klauzulą dotyczącą zakazu konkurencji.

Rektor Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, prof. Janusz Moryś uważa, iż nie można dobrze pracować w dwóch konkurencyjnych firmach. Z kolei pełnomocnik rządu ds. walki z korupcją, Julia Piłtera chce wiedzieć, ilu wojewódzkich konsultantów medycznych ma udziały w prywatnych lecznicach. Wojewoda kujawsko-pomorski już to wie. Na 85 konsultantów 35 jest właścicielami lub współnikami, 15 członkami zarządów fundacji i stowarzyszeń.

Artykuł „Lekarz na wyłączność” zamieściła (4 lutego 2011 r.) „Gazeta Wyborcza”. Jego autorzy, Anna Twardowska i Piotr Kozłowski, cytują wypowiedzi dyrektorów, którzy przegrali w rywalizacji o kontrakty z niepublicznymi lecznicami. Także takimi, które założyli ich pracownicy. Z tego właśnie powodu dyrektor Szpitala Miejskiego w Rzeszowie zmuszony był zamknąć oddział chirurgii naczyniowej. Sytuacja jest i taka, że niektórzy ordynatorzy walczą o pieniądze dla oddziałów i niepublicznych klinik, które prowadzą.

Zdaniem Ministerstwa Zdrowia, zwłaszcza w przypadku ordynatorów, zakaz konkurencji nie jest złym rozwiązaniem. Autorzy artykułu rozmawiali o tym z rzecznikiem MZ, Piotrem Olechowskim. Powiedział on między innymi: *– Kodeks pracy pozwala dyrektorom szpitali na wprowadzenie zakazu konkurencji dla swoich pracowników. Do tej pory to była rzadka praktyka, ale biorąc pod uwagę ostatnie wydarzenia, nic dziwnego, że szefowie lecznic podejmują takie decyzje.*

Zdaniem eksperta ds. ochrony zdrowia, dr. Adama Kozierkiewicza, *– cały problem z „nielojalnością” lekarzy wynika z tego, że nie identyfikują się oni z miejscem pracy w publicznym szpitalu. Dlatego jego interes nie jest dla nich najważniejszy. W Stanach Zjednoczonych mało szpitali zatrudnia lekarzy na etatach. Tam specjaliści łączą się w grupy i wynajmują swoje usługi lecznicom.*

Anna Twardowska i Piotr Kozłowski spytali o zdanie także szefa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, Krzysztofa Bukieła. Uważa on, iż *– w interesie dyrektora szpitala leży to, że lekarze pracują w niepublicznej placówce. Mają szansę dodatkowo zarobić i nie domagają się podwyżek.*

**A jakie jest zdanie wielkopolskich lekarzy? Zapraszamy do udziału w naszej sondzie i przesyłanie e-maili pod adres: [andrzejpiechocki@wp.pl](mailto:andrzejpiechocki@wp.pl).**

**Z góry dziękuję za każdy głos w tej sprawie. (o-ap)**